

Sygn. akt I ACa 1192/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzcyk
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz (spr.) SSO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.**

przeciwko **T. R., Ł. R. (1) i M. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. akt II C 1817/11

1. oddala apelację;

2. zasądza solidarnie od T. R., Ł. R. (1) i M. R. na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1192/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził solidarnie od pozwanych T. R., Ł. R. (1) i M. R. na rzecz powoda Przedsiębiorstwa Handlowego (...) Spółki z o.o. w K. kwotę 79.000 zł z ustawowymi odsetkami od 25 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7.567,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 8 stycznia 2011 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Radomsku R. T. prowadził na terenie nieruchomości, w której zamieszkiwali pozwani, czynności egzekucyjne w sprawie o sygnaturze akt Km 223/10, polegające na zajęciu ruchomości. Egzekucja była prowadzona z wniosku wierzyciela Przedsiębiorstwa Handlowego (...) Spółki z o.o. w K. przeciwko dłużnikowi A. R., A. R. od kilku lat przebywa za granicą. Komornik sądowy przyjechał w towarzystwie M. J. i M. J. (1) prowadzących firmę usługowo - transportową. Przy egzekucji wykonują oni czynności pomocnicze, polegające na zabezpieczeniu, przewożeniu i magazynowaniu rzeczy zajmowanych przez komornika. M. J. (1) był obecny przy czynnościach egzekucyjnych podejmowanych przez komornika na terenie zabudowanej nieruchomości. Czynności egzekucyjne trwały długo, gdyż komornik chodził po całym budynku. Jedna z pozwanych osób pojechała po pieniądze do bankomatu i dokonała komornikowi wpłaty na poczet długu. Rzeczy ruchome zostały zajęte i pozostawione pod dozorem M. R.. Na miejscu był także obecny P. B., pełnomocnik wierzyciela. W związku z tym, że pozwani chcieli sprzedać dom, by zaspokoić wierzyciela prowadzącego egzekucję, P. B. zaproponował im, by zabezpieczyli spłatę należności A. R. wekslem. Pozwani wyrazili na powyższe zgodę.

W dniu 8 stycznia 2011 r. pozwani wystawili na rzecz powodowej Spółki weksel na kwotę 79.000 zł z terminem płatności 31 lipca 2011 r. i miejscem płatności Ł.. Na druku ze słowem „weksel” zaznaczono, że jest on płatny bez protestu na zlecenie strony powodowej. Pozwani wystawili weksel zupełny. P. B. uzupełnił przy pozwanych weksel, oznaczył wszystkie elementy zobowiązania wekslowego, w tym sumę 79.000 zł. Kwota ta stanowiła sumę główną oraz należne odsetki na datę wystawienia weksla. P. B. wyjaśnił pozwany na czym polega weksel. Pozwani nie mieli żadnych zastrzeżeń. Nie było konieczności sporządzania deklaracji wekslowej, bowiem weksel został uzupełniony o wszystkie elementy w dacie jego podpisania. Pozwani zostali poinformowani, że jeśli zadłużenie nie zostanie spłacone, zostaną wezwani do wykupienia weksla. Pod zobowiązaniem wekslowym podpisy własnoręcznie złożyli wszyscy pozwani. Pozwani podpisali weksel w miejscu swego zamieszkania w Ł.. Pozwani zostali wezwani przez powoda do zapłaty sumy wekslowej. Aktualnie toczą się w Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim sprawy z powództwa Ł. R. (1) przeciwko Przedsiębiorstwu Handlowemu (...) Spółce z o.o. w K. o zwolnienie spod egzekucji rzecz ruchomych.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanych, iż nie wiedzieli iż wystawiają weksel zupełny, zaciągają zobowiązanie wekslowe, iż nie wiedzieli, jaki dokument podpisują, a powód uzyskał weksel podstępnie. Nie ulega wątpliwości, w świetle zeznań świadka P. B., świadka M. J. (1), a pośrednio świadka M. J. (2), że pozwani byli zorientowani w zaistniałej sytuacji prawnej, sami deklarowali spłatę zadłużenia A. R., tak by nie doszło do sprzedaży rzeczy ruchomych, a być może zajęcia i sprzedaży nieruchomości, w której zamieszkiwali. Zeznaniami pozwanych przeczy sama treść dokumentu, który jest jasny, czytelny i zawiera wyraźne oznaczenie „weksel” oraz wszystkie elementy zobowiązania wekslowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. Po wyjaśnieniu istoty zobowiązania wekslowego oraz jego charakteru Sąd ten odniósł się do zarzutów strony pozwanej podniesionych dla obrony przed dochodzonym roszczeniem. W szczególności, wbrew twierdzeniom pozwanych, uznał że nie doszło do wystawienia weksla in blanco, ale weksla zupełnego, zatem zarzuty z art. 10 prawa wekslowego były niedopuszczalne.

Do rozważenia w świetle art. 17 prawa wekslowego pozostał zarzut braku zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, bowiem jeżeli osoba podpisana na wekslu złożyła swój podpis bez zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, tj.: pod wpływem błędu istotnego (art. 84 § 2 k.c.), pod wpływem podstępu (art. 86 k.c.), pod wpływem groźby lub przemocy (art. 87 k.c.), w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.) może podnieść taki zarzut przeciwko każdemu posiadaczowi weksla. Ciężar dowodu, iż dłużnik złożył podpis bez zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, spoczywa na dłużniku, który podnosi ten zarzut.

Sąd Okręgowy podniósł, iż pozwani nie wykazali, by nie wiedzieli że zaciągają zobowiązanie wekslowe. Motywy ich działa również, w świetle twierdzeń strony powodowej, były jasne - chęć spłaty długu, na wypadek gdyby A. R. tego nie zrobił, tym bardziej, że pozwani korzystają z jego nieruchomości. Pozwani zabezpieczyli spłatę długu A. R. i brak jest zarzutów ze stosunku podstawowego, więc stosunku łączącego powoda z A. R., który to stosunek podstawowy

weksel zabezpieczył. Nie jest bowiem tak, że pozwani przejęli dług na podstawie umowy przejęcia długu (art. 519 k.c.), bowiem zabezpieczyliby swój stosunek podstawowy łączący ich z powodem dodatkowo zobowiązaniem wekslowym.

Zdaniem Sądu I instancji nie można twierdzić, że doszło do przejęcia długu - art. 519 k.c. lub umowy poręczenia. Zgodnie z treścią art. 876 § 1 i 2 k.c. przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się, względem wierzyciela, wykonać zobowiązanie na wypadek gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Oświadczenie poręczyciela powinno być, pod rygorem nieważności, złożone na piśmie. Zasadniczo poręczenie ma charakter akcesoryjny w stosunku do zobowiązania głównego, bowiem jest zależne od istnienia, ważności i zakresu zobowiązania głównego, a poręczyciel może korzystać z zarzutów przysługujących dłużnikowi głównemu. Nie ma ono jednak, zgodnie z regulacją zawartą w k.c., charakteru subsydiarnego, bowiem wierzyciel może żądać od poręczyciela spełnienia świadczenia, niezależnie od tego, czy zobowiązanie zostało wykonane przez dłużnika głównego.

Jak dalej wywiódł Sąd Okręgowy, poważne modyfikacje występują natomiast w przypadku szczególnego rodzaju poręczenia jakim jest poręczenie wekslowe uregulowane w art. 30 - 32 prawa wekslowego. Poręczenie wekslowe zwane awalem polega na zabezpieczeniu zapłaty weksła co do całości lub części sumy wekslowej Tym samym odnośnie roli i funkcji jakie pełni to zabezpieczenie brak jest jakichkolwiek odstępstw w porównaniu do zwykłego poręczenia. Zupełnie inaczej wygląda już jednak charakter prawny poręczenia wekslowego. Stosownie do art. 32 prawa wekslowego zakres odpowiedzialności poręczyciela wekslowego kształtuje się tak samo, jak osoby za którą poręczył. Najistotniejsza jest jednak dalsza część przepisu, który wprost stanowi, że zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej. Powołana regulacja prawna oznacza, że poręczenie wekslowe ma całkowicie samodzielny byt prawny i zdecydowanie odrywa się od zobowiązania głównego. Przepisy o poręczeniu wekslowym dają więc wraz ogólnej tendencji w prawie wekslowym, gdzie dominuje surowość i abstrakcyjność. Te cechy prawne, które przysługują poręczeniu wekslowemu, jako instytucji prawa wekslowego, przekładają się również na unormowania natury procesowej.

Jak wynika z powyższego, brak w niniejszej sprawie umowy poręczenia, umowy przejęcia długu, czy poręczenia wekslowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł o solidarnej odpowiedzialności pozwanych jako wystawców weksła zupełnego. Weksel ten zabezpiecza spłatę długu A. R.. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 17 prawa wekslowego, poprzez jego niezastosowanie i pominięcie zarzutów pozwanych dotyczących podstawowego stosunku zobowiązaniowego, będącego podstawą wystawienia weksła, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

2/ naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 232 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez pominięcie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach komorniczych sygn. akt. KM 223/10 w szczególności z zawiadomienia o wszczęciu egzekucji z dnia 8 listopada 2010 r. na okoliczność wysokości zobowiązania A. R. względem powoda, będącego, w ocenie Sądu I instancji, podstawą ustalenia wysokości zobowiązania wekslowego pozwanych,

3/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez niewłaściwą ocenę dowodów i przyznanie wiarygodności zeznaniom świadków M. J. (2), M. J. (1) oraz P. B. i jednoczesną odmowę obdarzenia tym walorem zeznań pozwanych,

4/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd zarzutów pozwanych podniesionych w pismach procesowych z 8 lutego oraz 21 marca 2012 r., a dotyczących podstawowego stosunku zobowiązaniowego, będącego podstawą wystawienia weksła, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje, **względnie** uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji na koszt pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Nie doszło do naruszenia przez Sąd przepisu art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe poprzez pominięcie zarzutów pozwanych dotyczących podstawowego stosunku zobowiązaniowego, będącego podstawą wystawienia weksla.

Mimo mankamentów uzasadnienia Sądu I instancji w zakresie analizy stosunku podstawowego łączącego strony stanowiącego przyczynę wystawienia weksla, ostateczna konkluzja Sądu, co do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanych z weksla – jest prawidłowa.

Słusznie Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie doszło do wystawienia weksla in blanco, ale weksla zupełnego.

W sposób zdecydowany zeznawali na tę okoliczność świadkowie P. B. i M. J. (1).

Słusznie Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom pozwanych, którzy twierdzili, że w ogóle nie wiedzieli co podpisują, składając podpis na czystej kartce papieru. Tymczasem weksel jest wystawiony na druku z napisem weksel i wydrukowanymi fragmentami treści, uzupełnionej pismem ręcznym. Świadek M. J. (2) zeznał, że widział jak pełnomocnik strony powodowej w czasie gdy na nieruchomości pozwanych były prowadzone czynności egzekucyjne, wrócił do swojego samochodu skąd wziął druk weksla z pozostawionej tam teczki. Co do tego, że pozwani podpisywali weksel – nie czystą kartkę papieru nie miał też wątpliwości świadek M. J. (1) – osoba przybrana do czynności komornika, nie zainteresowana w sprawie.

Ostatecznie sami pozwani przyznali w toku procesu – w piśmie z dnia 21 września 2011 r. (k. 19) i następnie w odpowiedzi na pozew (k. 35), że podpisali weksel, tylko, że miał on charakter in blanco.

O tym, że weksel w chwili podpisywania go był zupełny zeznali świadkowie M. J. (1) i P. B.. Pośrednio przyznała to pozwana M. R., która zeznając jako strona spontanicznie oświadczyła, że na wekslu była kwota około 80.000 zł. Dopiero na pytanie swojego pełnomocnika stwierdziła, że nie pamięta czy na tym dokumencie coś było i nie wie czy była tam jakaś kwota.

O braku wiarygodności zeznań pozwanych świadczą znaczne rozbieżności co do okoliczności podpisania weksla, a także sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków. M. R. zeznała, że podpisała weksel – nie wiedząc, że jest to taki dokument – podpisując w tym samym czasie inne dokumenty z czynności egzekucyjnych przekazane jej przez komornika. Tymczasem komornik R. T. zeznał, że nie pamięta faktu podpisywania weksla przez pozwanych, gdyż w tym czasie prowadził czynności egzekucyjne dotyczące rzeczy ruchomych. Oznacza to, że w tym czasie nie podawał pozwany żadnym dokumentów do podpisu. Pozwany T. R. - osoba z wyższym wykształceniem - stwierdził, że miał podpisać dokumenty leżące na stole, ale złożył tylko jeden podpis na czystej kartce papieru i nie przyszło mu do głowy, że może to być weksel. W tym czasie – jak zeznał – „tych panów już nie było”.

Ł. R. (2) stwierdził natomiast, że jak przyszedł podpisać dokumenty - w tym kawałek kartki papieru – o której nie wie co tam było – „ci panowie już byli”.

Trudno uznać, że w czasie czynności egzekucyjnych dotyczących przedmiotów znajdujących się w miejscu zamieszkania pozwanych, pozwani, w tym osoba z wyższym wykształceniem, podpisują czystą kartkę papieru, nie

interesując się tym jakim celem ma ona następnie służyć i dopiero u adwokata dowiadują się, że podpisali weksel, co wymagałoby dodrukowania nazwy weksel i fragmentów tekstu weksla, na kartce, na której znajdowałyby się już podpisy pozwanych. Wersja ta jest całkiem niewiarygodna, słusznie zatem Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom pozwanych, opierając ustalenia na zeznaniach świadków P. B., M. J. (2) i M. J. (1), nie przekraczając granic oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c.

Słusznie zatem Sąd I instancji przyjmując, że weksel miał charakter zupełny stwierdził, że zarzuty z art. 10 Prawa wekslowego są niedopuszczalne, natomiast zarzuty pozwanych podlegały rozważeniu na tle art. 17 Prawa wekslowego.

Zarzuty te można między innymi podzielić na zarzuty obiektywne (in rem), które dłużnik może przeciwstawić każdemu wierzycielowi, oraz zarzuty subiektywne (in personam) oparte na stosunkach osobistych zachodzących między dłużnikiem a wierzycielem. Zarzuty subiektywne można przeciwstawiać tylko temu wierzycielowi, który w konkretnym wypadku dochodził swych praw z weksla.

Zarówno zarzuty obiektywne, jak i subiektywne mogą opierać się na prawie wekslowym oraz na prawie cywilnym (tak komentarz do Prawa wekslowego i czekowego M. Czarnecki, L. Bagińska, wydanie 5, wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, str. 275).

Zarzuty subiektywne mogą wynikać ze stosunku podstawowego będącego podstawą wystawienia i wręczenia weksla.

Pod pojęciem stosunku podstawowego rozumie się stosunek łączący wystawcę weksla własnego z remitentem, z którego wynika wiarygodność stanowiąca przyczynę wystawienia weksla. Powołanie się przez wystawcę na nieistnienie takiego zobowiązania jest skuteczne w stosunku do remitenta, mimo że nie byłoby skuteczne wobec posiadacza, który weksel nabył w drodze indosu działając w dobrej wierze. Skuteczne podniesienie tego rodzaju zarzutu prowadzi do zniweczenia podstawy wystawienia weksla i wyłącza możliwość udzielenia ochrony osobie będącej wierzycielem. Samo wystawienie weksla nie pociąga za sobą powstania zobowiązania po stronie wystawcy weksla własnego, gdyż w relacji remitent (pierwszy wierzyciel) – dłużnik, istotne znaczenie ma także podstawa materialnoprawna takiego wystawienia, wynikająca ze wskazanego stosunku podstawowego (tak SN w orzecz. z 20.04.2004 r., V CK 427/03).

Zatem dla oceny dopuszczalności podniesienia przez pozwanego zarzutów związanych z tzw. stosunkiem podstawowym (które niewątpliwie mają charakter zarzutów subiektywnych), istotne znaczenie ma fakt dochodzenia należności z weksla przez remitenta (pierwszego wierzyciela).

W tym przypadku powodowa spółka była remitentem czyli pierwszym wierzycielem.

Pozwani powoływali się na to, że brak jest stosunku zobowiązaniowego łączącego ich ze stroną powodową, który upoważniałby do wypełnienia weksla.

Dłużnikiem strony powodowej jest A. R. – (ojciec i teść pozwanych).

Należy zgodzić się z apelującym, że – tak jak to przyjął Sąd Okręgowy – brak w niniejszej sprawie umowy poręczenia, umowy przejęcie długu, czy poręczenia wekslowego.

Zatem pozwani nie stali się dłużnikami na podstawie żadnej z tych czynności. Gdyby poprzestać na analizie tylko tych czynności, to wniosek Sądu Okręgowego, iż pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność z weksla, był błędny.

Sąd nie rozważył natomiast, mimo poczynionych ustaleń w tym zakresie, czy nie doszło do tzw. kumulatywnego przystąpienia do długu przez pozwanych.

Źródłem kumulatywnego przystąpienia do długu może być umowa lub ustawa.

Umowne przystąpienie do długu nie jest uregulowane w kodeksie cywilnym. Dopuszczalność tego rodzaju czynności wywodzona jest z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Czynność kumulatywnego przystąpienia do długu nie prowadzi do zwolnienia dłużnika dotychczasowego z ciążących na nim obowiązków. Podmiot przystępujący staje się dłużnikiem dodatkowym i podnosi odpowiedzialność solidarną wraz z dłużnikiem pierwotnym. Wskutek kumulatywnego przystąpienia do długu nie powstaje nowa więź obligacyjna między wierzycielem a nowym dłużnikiem. Dług ciążący na dotychczasowym dłużniku staje się długiem, za który odpowiada również podmiot przystępujący (tak system prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 6 suplement, pod. red. A. Olejniczaka, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, str. 275).

Przedmiotem umowy kumulatywnego przystąpienia mogą być, co do zasady, wszelkie długi o charakterze cywilnoprawnym podlegające zwalnianemu przejęciu.

Zawarcie umowy kumulatywnego objęcia długu powoduje następstwo prawne podmiotu przystępującego w pasywną stronę zobowiązania obok dłużnika dotychczasowego.

Umowa kumulatywnego przejęcia długu może dojść do skutku między wierzycielem i osobą trzecią (dłużnikiem przystępującym). Zgoda dłużnika dotychczasowego nie jest konieczna.

Umowa nie wymaga zachowania formy szczególnej – nie ma nawet wymogu formy pisemnej.

Podstawowym skutkiem zawarcia umowy kumulatywnego przystąpienia do długu jest powstanie solidarnej odpowiedzialności dłużnika dotychczasowego i podmiotu przystępującego. Źródłem solidarności biernej jest umowa stron (art. 369 k.c.) i chodzi tu o tzw. solidarność bierną gwarancyjną, ponieważ powstanie odpowiedzialności solidarnej służy umocnieniu roszczenia wierzyciela (tak System op. cit. str. 281).

Kumulatywne przystąpienie przez nowy podmiot do długu, nie narusza tożsamości istniejącego zobowiązania. Poza powiększeniem grona dłużników i powstaniem między nimi solidarności, treść stosunku prawnego nie ulega zmianie.

W tym przypadku miało miejsce kumulatywne przystąpienie do długu przez pozwanych. Pozwani zamieszkują na terenie nieruchomości stanowiącej własność ich ojca i teścia – dłużnika strony powodowej, przebywającego od kilku lat za granicą.

Prowadzone tam były czynności egzekucyjne – komornik dokonywał zajęcia ruchomości i pozwani mogli być zainteresowani, aby spłacić dług celem uniknięcia kłopotów i niedogodności związanych z prowadzoną egzekucją na terenie nieruchomości, którą faktycznie zamieszkują. Z zeznań świadków M. J. (1) i P. B. wynikało, że pozwani deklarowali, iż zamierzają sprzedać nieruchomość i spłacić należność strony powodowej jako wierzyciela. O tyle mogło to być uzasadnione, że jak – zeznał świadek P. B. – nieruchomość była obciążona hipoteką na rzecz strony powodowej, zatem wierzyciel i tak mógł dochodzić zaspokojenia z nieruchomości, która byłaby wówczas zbyt na mniej korzystnych warunkach.

Skoro pozwani zadeklarowali spłatę długu (przystąpili do długu), a musieli uzyskać środki w tym celu, na co potrzebowali czasu, to oczywistym jest, że ówczesny pełnomocnik strony powodowej chciał zabezpieczyć spłatę wierzytelności i stąd zaproponował wystawienie przez pozwanych weksla.

Nie jest trafny zarzut apelacji naruszenia art. 232 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach komorniczych sygn. akt KM 223/10, z których wynikała wysokość zobowiązania A. R., która w dniu wystawienia weksla wynosiła 66.566,83 zł.

Strony mogły odmiennie ustalić tę kwotę tym bardziej, że termin płatności weksla wystawionego 8 stycznia 2011 roku, upływał dopiero za pół roku, tj. 31 lipca 2011 roku.

Przystępujący do długu odpowiada za cały dług (o ile umowa nie stanowi inaczej), tj. za świadczenie główne i świadczenia uboczne oraz koszty powstałe w wyniku dochodzenia należności.

Strony ustaliły kwotę jaką ma być wypełniony weksel – co wynikało z zeznań świadków P. B. i M. J. (1) – i na podstawie tych uzgodnień wpisano kwotę 79.000 zł, a potwierdziła to też w swoich zeznaniach M. R. mówiąc, że na wekslu była kwota około 80.000 zł.

Pozostali pozwani w ogóle nie odnieśli się zeznając w sprawie do kwoty ujętej w wekslu twierdząc – wbrew stanowisku zajmowanemu w pismach procesowych, z których wynikało, że podpisali weksel in blanco – że bezrefleksyjnie podpisali czystą kartkę papieru, co wobec tego, że wykonywane były czynności egzekucyjne na terenie zajmowanej przez nich nieruchomości i pozwani mogli obawiać się skutków egzekucji, które by ich dotknęły – jest zupełnie niewiarygodne.

Nawet gdyby przyjąć, że weksel miał charakter in blanco – jak pozwani twierdzili w odpowiedzi na pozew, to brak jest deklaracji wekslowej, z której wynikałoby na jaką kwotę weksel miał być wypełniony.

Skoro to pozwani zobowiązani z weksła winni podnieść zarzut uzupełnienia weksła niezgodnie z porozumieniem, to na nich spoczywa ciężar dowodu co do wykazania treści porozumienia. Takiego dowodu pozwani nie przedstawili, a nie świadczyłyby o treści porozumienia co do wysokości kwoty dokumenty z akt komorniczych, którymi zresztą strony nie dysponowały, w momencie podpisania weksła. Należy wskazać, że do ważności weksła in blanco i dla skuteczności wypełnienia go do pewnej sumy nie jest konieczne odebranie od osób wekslowo zobowiązanych deklaracji wekslowej ani określenie w tej deklaracji górnej granicy kwoty, do której weksel będzie mógł być wypełniony (tak SN w orz. z 24.10.1962r., II CR 976/61, OSN 1964, poz. 27).

Udowodnienie przez dłużnika, że weksel został wydany in blanco, a następnie uzupełniony niezgodnie z jego wolą nie zwalnia go z odpowiedzialności wekslowej.

Niewłaściwe wypełnienie weksła nie anuluje odpowiedzialności wekslowej, a jedynie powoduje jej ograniczenie do granic wyznaczonych porozumieniem (tak Komentarz do Prawa wekslowego i czekowego, M. Czarnecki, Z. Bagińska op. cit. str. 220 – 221).

Pozwani twierdząc, że weksel był in blanco, nie udowodnili, jaka była treść porozumienia, co do jego wypełnienia, w szczególności czy miał być wypełniony na kwotę niższą niż 79.000 zł.

Rozważania powyższe mają jednakże charakter ewentualny, gdyż z ustaleń Sądu Okręgowego, skutecznie nie zakwestionowanych w apelacji wynika, że weksel miał charakter zupełny.

Twierdzenia pozwanych, iż nie zdawali sobie sprawy jaki podpisują dokument i jakie są tego konsekwencje, po pierwsze nie są wiarygodne, a po drugie, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Twierdzenia te zawarte w apelacji są zresztą sprzeczne z zeznaniami pozwanych, którzy zeznali, że podpisali jedynie czystą kartkę papieru – a więc nie żaden dokument. Jeśli zaś podpisali dokument w postaci weksła – nawet in blanco – jak następnie twierdzili w odpowiedzi na pozew - to z drukowanej treści tego dokumentu wynika, że jest to weksel i że osoby, które się na nim podpiszą, zapłacą na zlecenie określonej osoby wskazaną sumę pieniędzy.

Trudno przyjąć, że nawet przeciętnie wykształcona osoba, nie będzie sobie zdawała sprawy z tego, że podpisując taką treść dokumentu nazwanego wekslem, będzie musiała zapłacić określoną kwotę należności.

Nie wiadomo zresztą w jakim innym celu pozwani mieliby podpisywać weksel in blanco. Zeznania pozwanych, iż wydawało im się, że jest to jeden z dokumentów z czynności egzekucyjnych są wewnątrz sprzeczne, bo skoro podpisywali oni – jak twierdzili – czystą kartkę papieru, to nie był to żaden dokument, a jak podpisywali weksel in blanco – jak następnie twierdzili – to z tytułu tego dokumentu wynikało jaki ma on charakter.

Nadto zeznania te są sprzeczne ze spójnymi i zgodnymi zeznaniami świadków P. B. i M. J. (1), którzy bez wątpliwości stwierdzili, że pozwani podpisali weksel, uzupełniony kwotą, którą uzgodnili z pełnomocnikiem wierzyciela, a ten

wyjaśnił im co to jest weksel, że jest to zabezpieczenie spłaty zadłużenia i w przypadku, gdy zadłużenie nie zostanie spłacone zostaną wezwani do wykupienia weksla.

Pozwani musieli zatem zdawać sobie sprawę z tego, jaki dokument podpisują, jaki ma on charakter i jakie są konsekwencje jego wystawienia w postaci możliwości żądania od nich zapłaty określonej w wekslu kwoty.

Tym samym – wbrew twierdzeniom pozwanych – jeśli mieli oni świadomość, że zobowiązują się wekslowo, gdyż nie dość, że wynikało to z samej treści podpisywanego przez nich weksla, nie dość, że powinni mieć ogólną wiedzę o konsekwencjach wystawienia weksla, gdyż jest on często używany, chociażby w zabezpieczaniu kredytów bankowych, to jeszcze świadek P. B. wyjaśnił im czym jest weksel i co wiąże się z jego wystawieniem. Zresztą okoliczności sprawy – prowadzenie egzekucji z ruchomości na terenie nieruchomości zamieszkałej przez pozwanych, nie stanowiącej ich własności, która była obciążona hipoteką, wieloletni pobyt dłużnika strony powodowej za granicą, od którego nie było szans wyegzekwować długu – świadczą o tym, że pozwani byli zainteresowani, aby ten dług spłacić i nie być nękanymi przez komornika, a że nie posiadali odpowiednich środków w danym momencie, uzasadnione było, że podpisują weksel zabezpieczający spłatę długu w ciągu 6-ciu miesięcy. Pozwani mieli też wolę zobowiązania się wekslowo.

Z powyższych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c.